O wyborze sposobu finansowania powinny decydować jego cele, oczekiwane korzyści, gotowość ponoszenia określonego ryzyka oraz dostępność danego produktu finansowego. Wybór zależy również od wartości przedmiotu, który ma zostać nabyty oraz długości okresu finansowania. Istotna jest wielkość przedsiębiorstwa, długość okresu jego funkcjonowania, kwota środków własnych przeznaczonych na daną inwestycję oraz termin, w którym finansowanie ma być udzielone.

Kredyt bywa postrzegany jako bardziej kosztowny, ale nie zawsze jest to zgodne z prawdą - rozstrzygające są okoliczności konkretnego przypadku. Obecnie banki przed udzieleniem kredytu, drobiazgowo wyliczają zdolność kredytową przedsiębiorcy, co często jest procedurą długotrwałą. Istotny jest przy tym czas prowadzenia działalności - minimum to roczny okres, który jednak przy wyższych kwotach zaangażowania z reguły nie będzie wystarczający.

Pod tym względem leasing wypada korzystniej. Procedura jego udzielenia jest mniej skomplikowana i przebiega szybciej. Roczny okres prowadzenia działalności i dobra historia kredytowa powinny być wystarczające do podjęcia przez leasingodawcę decyzji o zawarciu umowy. Należy jednak pamiętać, że krótki okres prowadzenia działalności to dla instytucji finansowych większe ryzyko, które zazwyczaj kompensowane jest wyższymi kosztami oferowanego produktu, dotyczy to zarówno kredytu, jak i leasingu.

Przy kredytach inwestycyjnych regułą jest obowiązek ustanowienia zabezpieczeń. Ryzyko kredytu bez zabezpieczeń kompensowane jest wyższą prowizją za jego udzielenie i wyższym oprocentowaniem. Oferty te jednak dotyczą niższych kwot. Przy wyższych - zabezpieczenia nie unikniemy, przy czym standardem jest ustanowienie jednocześnie kilku ich rodzajów.
O liczbie i rodzaju zabezpieczeń decyduje m.in. wysokość kredytu oraz okres kredytowania. Dobrowolne poddanie się egzekucji i zgoda na bankowy tytuł egzekucyjny to minimum przy każdym kredycie. Pozostałe najczęściej stosowane rodzaje zabezpieczeń to hipoteka, cesja praw z polisy ubezpieczeniowej oraz zastaw rejestrowy. Należy pamiętać, że konieczność ustanowienia zabezpieczeń powiększa ogólny koszt kredytu. Problem ten nie występuje przy leasingu, gdyż tu zabezpieczenia nie są wymagane.

Znaczącym kryterium przy wyborze optymalnej formy finansowania może być również konieczność zapewnienia wkładu własnego. W przypadku kredytu wymóg ten zależy w głównej mierze od kwoty finansowania. Przy większych inwestycjach finansowanie na poziomie 100% w praktyce nie występuje. Mniejsze inwestycje mogą natomiast być w całości finansowane z kredytu. Przy leasingu standardem jest pobieranie opłaty wstępnej, której wysokość kształtuje się z reguły w przedziale 10-30%.

Kredyt od leasingu odróżnia ponadto kwestia własności nabywanego środka trwałego oraz związane z tym konsekwencje prawnopodatkowe. W przypadku leasingu nabyta rzecz nie staje się własnością leasingobiorcy, lecz należy do leasingodawcy. Leasingobiorca nie jest więc uprawniony do dokonywania odpisów amortyzacyjnych. Kosztem uzyskania przychodu w przypadku tego rodzaju finansowania są natomiast raty leasingowe.

Odmiennie jest w przypadku kredytu, gdzie nabyta rzecz jest własnością kredytobiorcy, który ma prawo ją amortyzować. Kosztem podatkowym przy kredycie są ponadto naliczone odsetki kapitałowe.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na ryzyku utraty lub zniszczenia rzeczy. W przypadku leasingu zdarzenia te powodują z reguły wyższe koszty niż ma to miejsce przy kredycie. Wynika to z konstrukcji umowy leasingu, w której ryzyko utraty rzeczy obciąża leasingobiorcę oraz z faktu, że leasingobiorca nie jest właścicielem leasingowanej rzeczy. Jeśli np. znacznym uszkodzeniom ulegnie leasingowane auto i zostanie ono zakwalifikowane przez ubezpieczyciela jako szkoda całkowita, wówczas wszystkie pozostałe raty leasingowe wraz z opłatą za wykup staną się natychmiast wymagalne. Choć leasingodawca zaliczy na poczet ich zapłaty odszkodowanie otrzymane do ubezpieczyciela, to z reguły nie pokryje ono całej należnej kwoty. W konsekwencji leasingobiorca będzie zobowiązany zapłacić różnicę.

W przypadku kredytu, utrata rzeczy nabytej z uzyskanych z niego środków, nie będzie powodowało konieczności spłaty całego zadłużenia.

Grzegorz Witczak, adwokat w TGC Corporate Lawyers